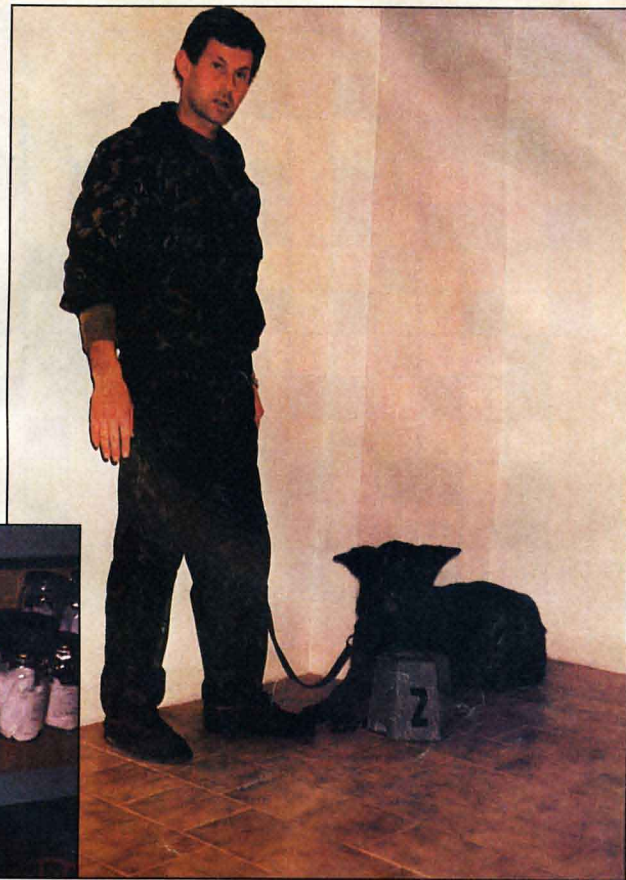


# PIES DO IDENTYFIKACJI ZAPACHÓW



Aspirant Zbigniew WEISFELD z Igłą

Tak wygląda bank zapachów



ne, następnie szkolone w **Zakładzie Szkolenia Przewodników i Tresury Psów w Sułkowicach**.

W Komendzie Wojewódzkiej Policji w Pile, takim psem jest owczarek niemiecki (suczka) **Igła**. Przewodnikiem tego psa jest **aspirant Zbigniew Weisfeld**, który pracuje z psami od 1990 r.. Najpierw z psem o imieniu DOMAL – patrolowym, który rozszerzył gamę swoich umiejętności o wykrywanie materiałów wybuchowych. Obecnie aspirant **Weisfeld** opiekuje się trzema psami, gdyż przy-

dzielono mu dodatkowo owczarka niemieckiego imieniem **Diora**.

**Igła** – pies specjalistyczny do identyfikacji zapachów, wychowywana była przez przewodnika od szczenięcia z przeznaczeniem do tej właśnie roli. Została skierowana do Sułkowic razem z przewodnikiem. Na przestrzeni kilku miesięcy sułkowiccy specjaliści dwukrotnie zajmowali się wspomnianą parą. Następnie decyzją komisji kwalifikacyjnej, **Igła** otrzymała atest, który upoważnia ją do pracy w banku zapachów.

**Diora** natomiast miała w przeszłości osiągnięcia służbowe z poprzednim i obecnym przewodnikiem, bowiem wytropiła sprawcę zabójstwa w Pile oraz złodzieja kabla telekomunikacyjnego.

**Domal** był kilkadziesiąt razy używany do zgłoszeń o podłożeniu ładunku wybuchowego.

**Igła** nie bierze udziału w normalnej służbie, ponieważ przeznaczona jest tylko i wyłącznie do identyfikacji śladów zapachowych. Została tak wyszkolona, że zidentyfikowany zapach wskazuje

czworonożny „student” utracił predyspozycje psa tropiącego i został przekwalifikowany do pełnienia służby patrolowej. Miałem dwa wyjścia: wracać albo wziąć innego psa. Wybrałem wariant drugi i myślę, że postąpiłem słusznie. Przydzielony mi pies z sułkowickiej hodowli musiał nadrobić stracony czas (**kurs trwał 6 miesięcy**), mnie również kosztowało to wiele wysiłku. Jednak udało się i razem z **Leptosem** ukończyliśmy kurs z wynikiem pozytywnym. Zanim mianowano mnie na obecne stanowisko przez wiele lat byłem przewodnikiem, co niewątpliwie pozwoliło mi poznać dogłębnie tę specyficzną służbę. Muszę powiedzieć, że początki nie były łatwe, ponieważ nasze województwo znajdowało się wówczas na końcu krajowej tabeli. Jednak z pomocą przełożonych udało mi się tak pokierować organizacją psiego zaple-

cza, że obecnie w psach patrolowych zajmujemy **7 miejsce** w kraju, a w tropiących **4 miejsce**. Obecnie wszystkie komendy rejonowe mają psy. W policji mamy kilka rodzajów psów: **tropiące, patrolowe, wartownicze oraz specjalne**. Do tych ostatnich zaliczamy psy do wyszukiwania zwłok, materiałów wybuchowych oraz do identyfikacji zapachów. Kariera tych ostatnich dopiero się zaczyna.

Na bezpośrednią przydatność psów służbowych duży wpływ ma postęp cywilizacyjny, który w poważnym stopniu warunkuje skuteczność ich pracy. Era psów tropiących jakby się kończy, ponieważ współczesna technika znacznie ogranicza ich efektywność. Przyszłość należy do psów, które będą identyfikowały ślady zapachowe. W naszym kraju problem ten został dostrzeżony i od 2 lat powstają w komendach policji banki zapachów.

W Pile również powstał taki bank i mamy też psa, który został przeszkolony w tym właśnie celu. *Na razie identyfikacja śladów zapachowych ma formę eksperymentu procesowego, bowiem nie stanowi to dowodu dla sądu. Natomiast pozytywny wynik pracy psa ma przydatność w prowadzonym dochodzeniu i może mieć znaczenie w powiązaniu z innymi dowodami w sprawie. Jakby na to nie patrzeć – jest to nowy kierunek w pracy współczesnej kryminalistyki.*

Jeżeli chodzi o pracę z psami, mam wyrobiony pogląd na ten temat. Z moich obserwacji wynika, iż nie zawsze w czasie szkolenia winę ponosi pies, bowiem bardzo często wychowawca nie potrafi poprowadzić właściwie psa, popełnia błędy, którymi obarcza czworonożnego „ucznia” Moją tezę potwierdzi fakt, iż w pracy z tym samym psem różni ludzie osiągają różne

wyniki. Mnie interesują przede wszystkim cechy psychiczne psa, dlatego takimi właśnie kryteriami kieruję się przy zakupie psów policyjnych. Przeciętnie, psy policyjne pełnią służbę **10-11 lat**, po upływie tego okresu są brakowane i sprzedawane na przetargu. Można psa wybrakować wcześniej, jeżeli stwierdzi się, iż ustracił on swoją sprawność.

Utrzymuję stały kontakt z wybranymi hodowcami, z którymi wspólnie przygotowujemy szczenięta do późniejszej służby. Taka metoda jest właściwa, bowiem trafność wyboru odpowiedniego czworonożnego będzie dużo większa, aniżeli z zakupu przypadkowego. Regułą jest, że psy służbowe posiadają rodowód, ale nie gardzimy też dobrym materiałem nierodowodowym. Obecnie interesują nas takie rasy jak: owczarek niemiecki, sznaucer olbrzym, rottweiler. ■